

## Marzec – Eucharystia źródłem mocy rodziny

„ (...) zagraża nam kłamstwo udające prawdę i grzech udający dobro”.

/św. JAN PAWEŁ II/

- życie sakramentalne w rodzinie
- praktyka częstego sakramentu pojednania
- kierownictwo duchowe małżonków
- wspólna Eucharystia rodzinna
- Eucharystia kluczem rozwiązywania trudności w rodzinie
- rodzinne postawy eucharystyczne
- co zagraża naszej rodzinie?



### Czytania:

**J 6,51,53-56** <sup>51</sup> *Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata». (...) <sup>53</sup> Rzekł do nich Jezus:*

*«Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. <sup>54</sup> Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. <sup>55</sup> Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. <sup>56</sup> Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. <sup>57</sup> Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie.*

**1 Kor 11, 27-29** *Kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało Pańskie, wyrok sobie spożywa i pije.*

**Dz 2, 42-47** <sup>42</sup> *Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólności, w łamaniu chleba i w modlitwach. <sup>43</sup> Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. <sup>44</sup> Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. <sup>45</sup> Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. <sup>46</sup> Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. <sup>47</sup> Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.*

**J 15, 4-7** <sup>4</sup> *Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. <sup>5</sup> Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. <sup>6</sup> Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. <sup>7</sup> Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni.*



**1642** *Źródłem tej łaski jest Chrystus.* „Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swojemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskim małżonkom przez sakrament małżeństwa”. Pozostaje z nimi, daje im moc pójścia za Nim i wzięcia na siebie swojego krzyża, podnoszenia się po upadkach, przebaczenia sobie wzajemnie, wzajemnego noszenia swoich ciężarów. Pomaga im, by byli „sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej” (Ef 5,21) i miłowali się miłością nadprzyrodzoną, delikatną i płodną. W radościach ich miłości i życia rodzinnego daje im już tutaj przedsmak uczyty Godów Baranka.

**1644** (...) Ta wspólnota ludzka jest potwierdzona, oczyszczona i dopełniona przez jedność w Jezusie Chrystusie, udzieloną przez sakrament małżeństwa. Pogłębia się ona przez życie wspólną wiarą i przez wspólne przyjmowanie Eucharystii.

**1656** W dzisiejszym świecie, który często jest nieprzychylny, a nawet wrogi wierze, rodziny chrześcijańskie mają ogromne znaczenie jako ogniska żywej i promieniującej wiary. Dlatego też Sobór Watykański II, nawiązując do tradycji, nazywa rodzinę „Kościołem domowym” (*Ecclesia domestica*). W rodzinie „rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary”, pielęgnując „właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne”.

*Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 1994, s.388,389,391*

\*\*\*

## Wybrane fragmenty nauczania Prymasa

### ŚWIADOME ŻYCIE ŁASKĄW RODZINIE

*„Chrystus stale towarzyszy małżeńskiej wspólnotcie, aby małżonkowie umieli się kochać wierną miłością. „Dlatego osobny sakrament umacnia i jakby konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu; wypełniając mocą tego sakramentu swoje zadania małżeńskie i rodzinne, przeniknięci duchem Chrystusa, który przepaja całe ich życie wiarą, nadzieją i miłością, zbliżają się małżonkowie coraz bardziej do osiągnięcia” własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia, a tym samym do wspólnego uwielbienia Boga (konstytucja *Gaudium et spes*, 48). Bez świadomego pielęgnowania życia łaski w oparciu o Mszę świętą, sakramenty i modlitwę, szczególnie wspólną, miłość Wasza, drodzy Małżonkowie i Rodzice, zostanie miłością tylko ludzką, a choć cenną, ale jako ludzkie dzieło – może być nietrwała i słaba, zwłaszcza wtedy, gdy życie Wasze w pewnych okolicznościach zażąda wielkodusznej ofiary czy to w odniesieniu do siebie, czy też w stosunku do dziecka w rodzinie.*

*Pamiętajcie więc o wspólnym pielęgnowaniu życia religijnego, o ścisłej łączności z Panem Jezusem – uświęcicielem ludzkiej miłości i dawcą ofiarnej miłości!”*



S. Wyszyński, *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny, 8 I 1967 r.*, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 542

## **EUCHARYSTIA SIŁĄ WIERNOŚCI**

*„Zwłaszcza małżonkowie chrześcijańscy niech szukają w Eucharystii siły do dochowania wierności swym obowiązkom rodzinnym; niechaj wystrzegają się moralnej samowoli łatwizny życiowej, niechaj uczą się w szkole Chrystusowej opanowywania godnego swych popędów naturalnych i złych skłonności, gdyż dla człowieka wierzącego jest to łatwiejsze niż wszystkie udręki wyzwolonego z etyki życia małżeńskiego. Małżeństwo bez ducha ofiary i wyrzeczenia się siebie jest prawdziwym piekłem, natomiast wierne przykazaniom Bożym życie małżeńskie jest błogosławionym zwycięstwem nad sobą, któremu człowiek zawdzięcza prawdziwą godność, wzajemny szacunek małżonków i rzetelny postęp moralny.”*

S. Wyszyński, *List pasterski Prymasa Polski na trzeci rok Wielkiej Nowenny przed Tysiącleciem Chrześcijaństwa Polski*, Gniezno – Warszawa, IV 1959 r., w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 230

## **SZKOŁA PRZWDZIWEJ MIŁOŚCI**

*Wszyscy wiemy, że miłość ludzka, tak wzniosłe i zgodnie z wyczuciem serc pojęta, nie jest łatwa! Trzeba o nią nieustannie zabiegać przez całe życie małżeńskie, owszem, trzeba się jej od najmłodszych lat uczyć. Naprzód więc trzeba stale uczyć miłości ofiarnej do drugiej osoby wszystkie nasze dzieci i młodzież. Życie modlitewne, sakramentalne, zwłaszcza spowiedź święta – mają stać się szkołą prawdziwej miłości do osoby, miłości zrodzonej w sercach dzieci. Niesłuchanie ważna w uczeniu ofiarnej miłości jest atmosfera w Waszym domu: atmosfera dobroci i miłości między Wami i do Waszych dzieci. Jest to najistotniejszy warunek rozwoju duchowego dzieci i warunek ich wzrostu w miłości w rodzinach, które w przeszłości założyły.”*

S. Wyszyński, *Słowo duszpasterskie na uroczystość Świętej Rodziny, 8 I 1967 r.*, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 541

## **EUCHARYSTIA ZESPOLENIEM RODZINY**

*„Szczególnie doniosłe znaczenie ma eucharystyczna Ofiara Ołtarza dla zespolenia rodziny domowej. Obraz Chrystusa, który w swoim Kościele oddaje się Ojcu Niebieskiemu wraz z całym Ludem Bożym, ukazuje nam wielką rodzinę Bożą, na wzór której zbudowana jest rodzina domowa. Zjednoczenie Ojca z Synem i nabytymi przez Krew Chrystusa dziećmi Ojca, jest znakiem zjednoczenia, miłości, ofiary i służby rodziców dzieciom, a dzieci – w Chrystusie rodzicom. Dlatego rodzina domowa wiele zyskuje na swojej wewnętrznej zwartości przez wspólne uczestniczenie w Ofierze eucharystycznej Ołtarza. Niech uczy rodziców, że należy wszystko poświęcić dla dzieci – jak to uczynił Chrystus; niech uczy dzieci, jak bardzo mają być – na wzór Chrystusa – uległe rodzicom. Ale ta nauka jest także wskazaniem, jak należy czuwać nad ochroną ogniska i środowiska rodzinnego, w których mogłyby się rozwijać normalne cnoty rodzinne i wychowanie młodego pokolenia. Zachowanie własnego ogniska domowego dla rodzin, sprzyja zacieśnianiu więzi rodzinnej i upragnionego ocalenia rodzin.”*

S. Wyszyński, *Słowo pasterskie na XXXII Tydzień Miłosierdzia*, Warszawa, 15 VIII 1976 r., w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 895

„W rozważaniach wielkopostnych niechaj przewijają się myśli tutaj rozwinięte. A więc:

1. *Należy ożywić w świadomości, że każdy człowiek w rodzinie domowej pochodzi z miłości Boga – Ojca.*
2. *Należy pamiętać, że jesteśmy wszyscy kształtowani przez Trójkę Świętą: przez Ojca – Dawcę Życia, przez Syna – Zbawcę każdego z nas i przez Ducha Uświęciciela.*
3. *Należy pamiętać o wielkim wysiłku Kościoła, który od momentu naszego chrztu nieustannie oświeca nas i uświęca.*
4. *Należy uszanować i zachować sakramentalność więzi małżeńskiej, jako podstawy więzi rodziny domowej.*
5. *Należy pamiętać, że każda rodzina chrześcijańska podejmuje zadanie Kościoła w swoim życiu domowym, a czyni to przez zawierzenie Ewangelii, przez obronę łaski uświęcającej w sercach swoich członków i przez życie Eucharystyczne. Niechaj Słowo Boże obficie mieszka w każdej rodzinie.*
6. *Należy uczynić wszystko, aby każda rodzina była szkołą ofiarnego życia dla wszystkich bliźnich, a więc wychowania społecznego. Niech ewangeliczna miłość społeczna, która doskonalą się w codziennym życiu domowym, rządzi naszymi rodzinami; szczególnie proszę o to, aby wszyscy zachowali jedność wzajemną i pokój w słowie.*
7. *Należy podjąć ofiary z własnych upodobań, które są nieraz tak szkodliwe dla właściwej atmosfery chrześcijańskiej „domowego Kościoła w rodzinie”. Proszę, aby wszyscy wyrzekli się nadużywania napojów alkoholowych i szerzyli trzeźwość; by wyrzekli się palenia tytoniu, który jest tak szkodliwy dla czystości domowego klimatu. To wyrzeczenie jest niezbędne dla zdrowia rodzających się dzieci.*
8. *Należy w każdej rodzinie przestrzegać obowiązku wspólnej modlitwy. Niech wszyscy od wczesnego ranka razem wołają: „Ojcze nasz” i przywołują Matkę Chrystusową, zwłaszcza odmawiając: „Anioł Pański” – modlitwę wybitnie rodzinną, którą przypomniał światu w porę Ojciec Święty Jan Paweł II. Proszę, by przynajmniej raz w ciągu dnia cała rodzina domowa odmówiła wspólnie „Wierzę w Boga”, a na wieczorny Apel Jasnogórski pozdrawiała Matkę Chrystusa i naszą, słowami – „Zdrowaś Maryjo”.*

S. Wyszyński, *List wielkopostny Prymasa Polski nt. „Rodzina Kościołem domowym” do duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i warszawskiej*, Gniezno - Warszawa, 2 II 1979 r., w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 1004

## Śladami papieskiego nauczania



„WŁĄCZENIE w CHRYSTUSA jakie dokonuje się w chrzcie świętym, odnawia się i nieustannie umacnia przez uczestnictwo w Ofierze eucharystycznej, przede wszystkim gdy jest to uczestnictwo pełne przez udział w Komunii sakramentalnej. Możemy powiedzieć, że nie tylko każdy z nas przyjmuje Chrystusa, lecz także Chrystus przyjmuje każdego z nas. Zacieśnia więzy przyjaźni z nami: „Wy jesteście przyjaciółmi moimi” (J 15, 14). My właśnie żyjemy dzięki Niemu: „Ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6, 57). W Komunii eucharystycznej realizuje się w podniosły sposób wspólne, wewnętrzne „zamieszkiwanie” Chrystusa i ucznia: „Trwajcie we Mnie, a Ja w was będę trwać” (por. J 15, 4).”

św. JAN PAWEŁ II, encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 22  
\*\*\*

„SPRAWOWAĆ EUCHARYSTIĘ, „spożywając Jego Ciało i pijąc Jego Krew”, znaczy **przyjąć logikę krzyża i służby**. Znaczy zatem dawać świadectwo własnej gotowości do poświęcania się dla innych, tak jak On.”

św. JAN PAWEŁ II, Rzym, 20 sierpnia 2000 r.

\*\*\*

*EUCHARYSTIA JEST ŹRÓDŁEM życia chrześcijańskiego, ponieważ z uczestniczenia w niej człowiek czerpie inspirację i moc, by żyć jak prawdziwy chrześcijanin. Udziela mu się dynamizm wielkodusznej miłości, który znamionuje ofiarę Chrystusa na krzyżu, uobecnioną w ofierze eucharystycznej. Uczta eucharystyczna karmi wiernych Ciałem i Krwią Boskiego Baranka ofiarowanego za nas i dodaje siły, aby „szli za Nim Jego śladami” (por. 1 P 2, 21).*

św. JAN PAWEŁ II, Rzym, 8 kwietnia 1992 r.

## MEDYTACJA

Ks. Marek Dziewiecki w małej, niepozornej książeczce „*O grzechu*” napisał bardzo trafne spostrzeżenie: „Przynajmniej w jednej sprawie wszyscy ludzie – także ateści – zgadzają się z Bogiem: każdy z nas chce być szczęśliwy i Bóg tego pragnie”.

Pan ustanowił sakrament Eucharystii ponieważ odpowiada na nasze pragnienie szczęścia. Człowiek nierzadko szczęście zamyka tylko tutaj w doczesności. Tymczasem Bóg pragnie, aby nasze szczęście nie zakończyło się z chwilą śmierci – trudno wtedy mówić o prawdziwym szczęściu – lecz byśmy byli szczęśliwi w skali wiecznej. Pan Jezus w alegorii „O winnym krzewie”, mówiąc o konieczności ścisłego z Nim zjednoczenia, konkluduje: „*To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.*” (J 15, 11). Ta pełna radość jest możliwa tylko wtedy, kiedy dusza trwa w Jezusie. Nie ma doskonalszego zjednoczenia serca ludzkiego z Bożym jak to, które dokonuje się w Eucharystii.

Wielu ludzi nie rozumie jednak znaczenia Eucharystii nie tylko w skali naszego wiecznego zbawienia ale także tutaj na ziemi. Nie łączy tego sakramentu z ogólnoludzkim

rozwojem człowieka, a więc moralnym i duchowym. A przecież zanim Eucharystia zaprowadzi nas do nieba musi tutaj na ziemi na tyle dostatecznie nas uświęcić i przemienić, abyśmy choć odrobinę, bezpiecznie, przekroczyli próg Ojcowskiego Domu. Przez to niezrozumienie wielu traktuje Eucharystię jako przykry obowiązek, wręcz unieszczęśliwiający człowieka i całe rodziny ponieważ przeszkadza on i uzależnia choćby plan organizowania wypoczynku w niedzielę i święta. Ileż tutaj jest zaniedbań i konfliktów w rodzinach spowodowanych Mszą Świętą w niedzielę, która rzekomo „burzy” plan wypoczynków, wyjazdów, spotkań itp.

Eucharystia zanim ostatecznie zaprowadzi nas do nieba już tutaj na ziemi uświęca i przemienia człowieka w jego wzrastaniu moralnym i duchowym, co ma wpływ nie tylko na człowieka jako indywidualium ale na wszelkie wspólnoty, które on tworzy, w tym na rodzinę, która jest wspólnotą wyjątkową, ponieważ w niej przeżywamy całe swe życie.

Największym pragnieniem człowieka jest bycie szczęśliwym. Rozmaicie to szczęście jest rozumiane przez poszczególnych ludzi. Ostatecznie człowiek łączy je ze spokojnym i dostatnim życiem, pozbawionym trosk, życiem długim i pędzonym w miłości bliskich osób. Wszelkie jego działania i wysiłki sprowadzają się do tego, by zachować życie w jak najlepszej kondycji i to jak najdłużej – wystarczy policzyć reklamy zachęcające człowieka do zakupu rozmaitych eliksirów, leków, które mają zachować urodę, zdrowie, co ostatecznie zdaniem twórców reklamy, przełoży się na szeroko rozumianą pomyślność. Kiedy składamy sobie życzenia śpiewamy „sto lat” w zdrowiu, szczęściu, pomyślności... Kiedy coś nam się nie uda, albo spotka nas jakaś przykrość, mamy zwyczaj mówić: *co to za życie!* Wszystko kręci się wokół życia – pragniemy żyć i być szczęśliwymi. Bóg pragnie tego samego dla nas. Pragnie widzieć nas żywymi = żyjącymi i szczęśliwymi. Dlatego Eucharystia!

*„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata”. ( J 6, n)*

Jeżeli na wieki będzie żył ten, kto spożywa Chleb, o którym mówi Pan Jezus – będzie także żył tutaj na ziemi. Będzie żył = będzie żywy! Chodzi zatem o to byśmy byli żywi. Żywi = żyjący już tutaj na ziemi, a potem żywi w wieczności. Eucharystia jest dla ludzi żywych i tych którzy pragną żyć! Tylko człowiek żywy jest w stanie przyjąć pokarm.

Św. Ireneusz mówiąc, że „chwałą Boga jest człowiek żyjący”, miał na myśli nie tyle utrzymywanie życia biologicznego, ale Bożą światłość w człowieku. Człowiek żyje o ile trwa w Bożym świetle – o ile chodzi w światłości. Tak pisze o tej prawdzie Św. Jan Apostoł: *„Na początku było Słowo.... W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.”* (Prolog). Światłość wewnętrzną Apostoł utożsamia z przykazaniem miłości: *„Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć. Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd dąży, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy. (1 J 9-11)*

Szczęśliwe życie, życie spełnione, życie w pełni radości to poruszanie się w Światłości Bożej. Ową Światłość Bożą w człowieku zapoczątkowuje Chrystus Święty - który w sposób

konieczny prowadzi do Eucharystii. Chodzi więc o to, aby być człowiekiem eucharystycznym, najlepiej w eucharystycznej wspólnoty rodziny.

Być człowiekiem eucharystycznym to właśnie żyć w Światłości. Życie w Światłości zawiera w sobie komplet cnót chrześcijańskich. Pan Jezus wręcz powie, że mają one moc ewangelizacyjną i dają najwspanialsze świadectwo o Bogu: „*Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.*”

Błogosławiony Honorat Koźmiński w jednym ze swoich kazań mówił: „*Chrystus w Eucharystii jest bogaczem, z Niego wszystkie dary: modlitwy, pobożności, cierpliwości; chcesz się modlić – chodź do Komunii Świętej, chcesz mieć więcej cierpliwości – chodź do Komunii Świętej (..) On woła, czeka, a my w nędzy naszej umieramy*”. Można by tę listę ludzkich pragnień, którą zapoczątkował Błogosławiony Honorat kontynuować: chcesz kochać, chcesz być sprawiedliwy, chcesz wybaczać, chcesz pomagać, chcesz być miłosierny, chcesz być dla innych oparciem, chcesz być dobrą matką, chcesz być dobrym ojcem, chcesz być dobrym dzieckiem, bratem, siostrą ... – chodź do Komunii Świętej. Oprócz wartości wychowawczej, bo przecież Eucharystia jest najdoskonalszą szkołą - w niej uczymy się doskonałej ofiary, bezinteresownej służby, miłości, uległości, posłuszeństwa, przyjmowania cierpienia, przebaczenia, męstwa i wszystkich cnót – Eucharystia jako prawdziwe i uwielbione Ciało i Krew Jezusa Chrystusa ma moc przemieniać nas i kształtować w nas doskonałe człowieczeństwo; i ma moc leczyć rany tegoż człowieczeństwa przez grzech zadane.

Wiele jest wskazówek Pana Jezusa, płynących z Ewangelii, które mówią nam, żebyśmy uczynili całe nasze życie - i to małżeńskie i to rodzinne, i to osobiste - życiem eucharystycznym. Zatem - na którym miejscu w moim życiu znajduje się Eucharystia? Czy świadomie chcę być człowiekiem eucharystycznym? Co czynię, aby moi bliscy coraz bardziej zbliżali się do Eucharystii?

**Ks. Stanisław Kozik OSJ**

## **Kroki indywidualnej pracy duchowej**

***Panie, Panie - naucz nas w miłości twojej trwać!***

1. Trwać w miłości Jezusa - to często patrzeć w prawdzie na siebie Jego oczami. Czerpać z łaski Jego miłosierdzia poprzez sakrament pojednania. Niech miłosierdzie Boga będzie darem dla rodziny. Jeśli to możliwe – sprawcie razem, by sakrament pojednania owocował świętem w rodzinie i wzajemnie się mobilizujecie na tej drodze.
2. Niech Eucharystia stanie się dla nas największą tęsknotą dnia. Niech będzie jego centralnym momentem wśród wielu obowiązków. Wśród radości i problemów – trwajmy przy Jezusie, z Nim rozwiązujemy konflikty, rozbrajamy swój gniew i słabość. Niech te słowa refrenu pieśni *Eucharystia sakramentem zjednoczenia* będą dla naszych rodzin wyśpiewaną codzienną modlitwą umocnienia w miłości i gotowości służenia innym.

*Jesteś Panie winnym krzewem,  
a my jego latorośle,  
moc czerpiemy tylko z Ciebie,  
Ty w nas żyjesz Swą miłością.*

*Panie, Panie,  
naucz nas w miłości Twojej trwać!*

*Cóż trwałego poza Tobą,  
człowiek zdziała sam ze siebie.  
Któż potrafi własne dobro  
oblec w kształty nieśmiertelne.*

*Panie, Panie,  
naucz nas w miłości Twojej trwać!*

*Ty przyjaźnią nas ogarniasz,  
tak wspaniałą i szeroką,  
że wyzwala pełną radość  
w Sercu, które ciebie kocha.*

*Panie, Panie,  
naucz nas w miłości Twojej trwać!*

*Wejdz o Jezu, w nasze życie,  
głębią łaski, mocą słowa,  
byśmy mogli owoc przynieść  
cześć i chwałę Ojcu oddać.*

/s. Imelda, fel./

